

ZASADY AKTYWIZACJI SIŁ SPOŁECZNYCH ŚRODOWISKA

Odmiany wychowawczego działania a strategie polityki społecznej

Wychowanie w społeczeństwach współczesnych zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje działania wykraczające daleko poza tradycyjnie pojmowany stosunek wychowawczy, zamykający się w relacji wychowawca – wychowanek. Ewolucję społecznej praktyki wychowawczej oraz refleksji o niej przedstawiła R. Miller, odwołując się do znanych raportów o stanie oświaty i wychowania w 23 krajach, różniących się pod względem tempa i kierunku rozwoju społeczno-ekonomicznego¹.

Najbardziej zasadnicze zmiany dotyczą pojmowania istoty wychowania. Dawniej określano wychowanie przeważnie w kategoriach zmian zachodzących w osobowości albo w kategoriach opisujących działanie wychowanków, traktując je jako bezpośredni wynik urabiania przez wychowawców według pożądanych społecznie wzorów. W nowych interpretacjach nie neguje się wartości planowego oddziaływania formującego osobowość, ale dostrzega się granice jego skuteczności. Narzuca je świat zewnętrzny i cały łańcuch sprzężeń zwrotnych,

„(...) w jakich manifestuje się odrębność osobowości i prawo wychowanka do samodzielności i wyboru”².

Modernizacja pojęcia wychowania odnajduje wsparcie w poznawczej teorii osobowości, która rezygnuje z opozycji: umysłu i charakteru, myślenia i emocji, poznania i formowania osobowości. Osobowość jest tu ujmowana jako jeden działający system regulacyjny, funkcjonujący (na poziomie popędowo-emocjonalnym i świadomym, opartym o sieć poznawczą) na zasadzie wzajemnego oddziaływania jednostki i otoczenia: wraz ze zmianą systemu społecznego zmienia się osobowość, będąca unikalną i niepowtarzalną całością, wyrażającą się w tym, co sama wytwarza. Dialektykę związku jednostki z otaczającym światem bardzo trafnie wyraża znana formuła, zawarta w raporcie UNESCO: „Wychowanie jest jednocześnie światem w sobie i odbiciem tego świata”.

¹ R. Miller, *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*, Warszawa 1981.

² Tamże, s. 118.

W kontekście nowych interpretacji osobowości niewystarczające, a nawet błędne okazują się dawne dyrektywy pedagogiczne, oparte na formule urabiania. Przeciwnostawia się im nowe koncepcje działania wychowawczego, promujące podmiotowość wychowanka, angażujące go do autentycznego uczestnictwa w świecie i jednocześnie postulujące przekształcanie środowiska społecznego w taki sposób, aby stawało się sprawnie funkcjonującym społeczeństwem wychowującym.

Realizacja tej idei w praktyce oznacza, że wychowawcza intencjonalizacja powinna sięgać daleko poza instytucje wychowawcze; powinna obejmować również grupy pierwotne – rodziny, grupy rówieśnicze dzieci i młodzieży, środowiska lokalne – oraz wszelkie organizacje i instytucje społeczne, funkcjonujące w przestrzeni życia codziennego człowieka. Stosownie do wytyczonych nowych zadań społecznych pedagogika włączyła w zakres pojęcia wychowanie takie formy oddziaływania na jednostkę i otoczenie, jak: opieka, ratownictwo, pomoc w rozwoju, przekształcanie środowiska itp. Każda z wymienionych form pracy skupia się na innej kategorii osób i środowisk, każda wymaga innych kompetencji. W społeczeństwach wyżej zorganizowanych, gdzie jednocześnie ciągle wzrasta liczba osób i środowisk wymagających interwencji i pomocy społecznej, wyodrębniła się swoista korporacja zawodowa, składająca się ze specjalistów kształconych w określonych typach szkół i podejmujących szczegółowe zadania związane z edukacją, kompensacją, profilaktyką, resocjalizacją, animacją społeczno-kulturalną w środowisku itp. Pomimo zróżnicowanych kompetencji osób reprezentujących poszczególne zawody, wspólna jest społeczna przestrzeń ich działania oraz cele, które realizują. W najogólniejszym sensie można je sprowadzić do ochrony ludzkiego świata przed niepożądanymi skutkami rozwoju cywilizacji oraz obrony praw człowieka do pełnej realizacji własnych możliwości. Przyjmowane strategie działania zależą nie tylko od poziomu wiedzy i umiejętności zaangażowanych w nie osób, ale w dużym stopniu od wizji społeczeństwa wyznaczającej w danym państwie zasady polityki społecznej.

A. Wagner, nawiązując do filozoficznych koncepcji T.S. Kuhna, rozróżnia dwie strategie społecznego działania: strategię gwarantowania podstaw prawnych oraz strategię kolektywnego działania³. Pierwsza jest charakterystyczna dla społeczeństw ekskluzywnych, nobilitujących przede wszystkim tych, którzy są w stanie spełniać wysokie standardy przynależności; dla nich rozwija się prawne gwarancje realizacji potrzeb życiowych: prawo cywilne gwarantuje jednostce wolność, dysponowanie własnością oraz prawo zawierania umów, chroniąc ją tym samym przed ingerencją państwa; z kolei prawa polityczne zapewniają jednostce udział w sprawowaniu władzy. W istocie więc państwo administruje dobrami publicznymi, a działalność społeczna jest ukierunkowana głównie na poszerzanie praw socjalnych obywateli; zasadniczym kryterium oceny jakości życia jest zgodność kodyfikacji państwowych z ONZ-owską Konwencją Praw Człowieka. Druga strategia znajduje zastosowanie w społeczeństwach tzw. otwartych, gloryfikujących idee wspólnotowe i normy kolektywistyczne, gdzie jest miejsce dla wszystkich, którzy chcą być razem i współdziałać dla wspólnego dobra. Nie rezygnując z formalno-prawnych gwarancji zaspokajania potrzeb wszystkich ludzi, wielką wagę przywiązuje się do działania wspólnotowego opartego na uzgodnionych normach i wyobra-

³ A. Wagner, *Debata o pracy socjalnej/pedagogice społecznej – reprezentujemy homogeniczny czy heterogeniczny paradygmat naukowy?* [w:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, (red.) E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska, Łódź 1998, s. 455–462.

zeniach wartości, na czele których znajduje się dobro rodzaju ludzkiego. Korzyści użyteczne mają znaczenie drugorzędne. W konkluzji Wagner zaznacza, że

„(...) działanie kierujące się normami wspólnotowo-kolektywnymi prowadzi do powstania grup inkluzywnych, które lepiej niż ekskluzywne czy wspólnoty przymusu (organizowane przez państwo – uzupełn. Z.G.) troszczą się o tak ważne dla przetrwania naszej wspólnoty dobra, jak pokój i środowisko”⁴.

Pierwsza z wymienionych strategii, tzw. paradygmat ekonomiczny opiera się na zasadzie racjonalności, z której wynika, że jednostki tylko wtedy skłonne są łączyć się w grupy, kiedy przynależność grupowa jest dla nich źródłem ekskluzywnej korzyści, bowiem gatunek ludzki nie został genetycznie wyposażony w mechanizmy służące ochronie i utrzymaniu życia.

„Ludzie mają raczej tendencję do utrudniania sobie wzajemnie zaspokajania materialnych i niematerialnych potrzeb. Ale w przebiegu historii nauczyli się, za pomocą szczególnych środków czy instytucji, podporządkowywać stosunki jednostek wobec siebie i wobec otaczających rzeczy pewnym społecznym, tzn. chroniącym życie normom”⁵.

W tej strategii prawo pełni funkcję norm porządkujących stosunki społeczne.

Druga strategia, w przeciwieństwie do pierwszej, nosi znamiona romantyzmu społecznego, jest bowiem oparta na wierze w szlachetność ludzkich skłonności i nadziei na zharmonizowane współdziałanie jednostek i grup społecznych. W inicjowaniu i rozwijaniu wszelkich programów reformatorskich dąży się do wypracowania racjonalnych sposobów (metodyk) osiągania założonych celów oraz przywiązuje się wagę do etycznych uzasadnień postulowanego ładu społecznego. Te dwa odmienne modele relacji społecznych w państwie mogą się spotkać w jednym miejscu i czasie, gdyż w każdym ze społeczeństw przejawiają się różne nurty ideologiczne.

Zasady aktywizacji jednostek i sił społecznych środowiska

Tradycje pracy opiekuńczo-wychowawczej i socjalnej są bardzo bogate, a historia wykreowanych instytucji, form i metod pracy stanowi odbicie zarówno stosunków społecznych minionych stuleci, jak i zwiększającego się współcześnie zaangażowania nauki w rozwiązywanie narastających problemów społecznych. Nagromadzona wiedza socjologiczna i psychologiczna o uwarunkowaniach deprywacji ludzkich potrzeb oraz o prawidłowościach procesów patologizacji życia w zbiorowościach stała się podstawą zmian w strategiach działania zaradczego i profilaktycznego. Od czasów średniowiecza, kiedy to opieką nad osobami będącymi w potrzebie trudniły się dobrowolnie małe wspólnoty religijne, działające w imię miłości bliźniego, formy pracy socjalnej przybierają postać programów działania planowego, skoordynowanego i wielokierunkowego. Niewystarczające okazują się doraźne akcje oparte na zasadach dobroczynności i filantropii, oferujące pomoc nielicznym i świadczone przez niewielu. Zmiany w społecznym systemie wartości powodują ewoluowanie nowoczesnych programów działania w kierunku zwię-

⁴ Tamże, s. 461.

⁵ Tamże, s. 460.

kszenia odpowiedzialności całego społeczeństwa za tworzenie warunków godnego życia wszystkim członkom ludzkiej wspólnoty, a jednocześnie zaktywizowanie jednostek będących w sytuacji trudnej do współuczestnictwa w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań.

Warunkiem powodzenia nowoczesnych programów poprawiania świata jest przekształcanie świadomości i postaw jednostek z egocentrycznych w egalitarne, zaangażowane i odpowiedzialne, a więc odpowiednie ich wychowanie. Stąd wynika konieczność powiązania wszelkich form pracy socjalnej z oddziaływaniem wychowawczym. Zawsze bowiem rozpoznawanie indywidualnych i społecznych potrzeb człowieka, ingerowanie w jego system wartości i sposoby postępowania jest prowadzeniem „kogoś” ku „czemuś”, tyle że tak rozumiany proces wychowania toczy się poza murami instytucji szkolnej i ma walory wrastania jednostki w środowisko, tj. jednocześnie zmieniać siebie i otoczenia.

Współcześnie, po doświadczeniach budowania ustroju socjalistycznego, w formułowaniu programów społecznych rezygnuje się z konstruowania modelowych rozwiązań docelowych, natomiast dużą wagę przywiązuje się do wytyczania zasad określających podstawowe relacje społeczne, zwłaszcza społeczeństwo – jednostka, społeczeństwo – państwo.

Podejście takie widoczne jest już w programie pracy społecznej nakreślonej przez H. Radlińską⁶. Jego podstawę stanowi zakrojona na szeroką skalę strategia socjotechniczna polegająca na uruchamianiu interakcji międzyludzkich i przekształcaniu stosunków społecznych według zasad demokracji, do których zalicza zasadę pomocniczości, solidarności oraz aktywności jednostki.

Zasada pomocniczości jest, zdaniem Radlińskiej, fundamentalną regułą ładu społecznego, ściśle związaną z koncepcją człowieka jako głównego podmiotu społeczeństwa. Z zasady tej wynikają określone powinności państwa względem jednostki, polegające na tworzeniu warunków sprzyjających harmonijnemu i wszechstronnemu rozwojowi osobowości. Oznacza to nie tylko zapewnienie zadowalających podstaw materialno-ekonomicznych, ale także warunków społecznych umożliwiających przejawianie inicjatywy i rzeczywistego działania jednostkom, grupom i społecznościom, co w pewnych okolicznościach może wyrażać się nawet powstrzymaniem się państwa od interwencji w ich podmiotowe działania. Zasada pomocniczości zobowiązuje wychowawców i pracowników socjalnych do wspierania jednostek, grup i społeczności, zwłaszcza gdy nie dysponują one odpowiednią wiedzą lub umiejętnościami, pobudzania ich sił do samodzielnego i zbiorowego działania.

Zasada solidarności zwraca uwagę na konieczność współdziałania wszystkich podmiotów społecznych na rzecz dobra wspólnego. W jej uzasadnieniu Radlińska odwołuje się do więzi jako podstawowej wartości społecznej, spajającej ludzką zbiorowość i stanowiącej o ich sile. Wiąż taka rodzi się we współdziałaniu pokoleń podczas rozwiązywania problemów życia codziennego, w kontakcie z dobrami kultury i przyrody. Współdziałanie i solidarność przyczynia się do podnoszenia świadomości społecznej oraz odpowiedzialności za sprawy środowiska i kraju. Chodzi bowiem o to, aby ludzie nie tylko czerpali z dorobku ogólnonarodowego, ale żeby też wnieśli do niego swój wkład.

⁶ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961; W. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1997.

Najpilniejsze jest współdziałanie w rozwiązywaniu problemów środowisk społecznie upośledzonych, a więc ratownictwo społeczne i kompensacja.

Zasada aktywności jednostki jest ściśle powiązana z nakreśloną przez Radlińską koncepcją człowieka jako istoty z natury aktywnej i posiadającej predyspozycje do twórczego działania. W niesprzyjających warunkach ekonomicznych lub społecznych predyspozycje te mogą zostać zablokowane czy stłumione i wtedy konieczne jest usunięcie przeszkód hamujących rozwój osobowości. Polega to najczęściej na dokonywaniu zmian w sferze psychiki jednostki oraz w jej otoczeniu, a więc wymaga poznania ich systemu wartości i dążeń, a także czynników utrudniających spontaniczną aktywność. Czynności te wchodzi w zakres wychowania, a odkrywanie i dynamizowanie sił ludzkich jest głównym jego celem.

Ideą ukierunkowującą ogół działań społecznych (opartych na wymienionych zasadach) jest wizja społeczeństwa demokratycznego, zaś czynnikiem warunkującym osiągnięcie tak nakreślonego celu jest szeroko rozumiana edukacja oparta na takich wartościach, jak wspólne dobro, sprawiedliwość społeczna, podmiotowość jednostek, grup i społeczności.

Zasady pracy społecznej sformułowane przez Radlińską nie straciły swej aktualności. Wielu współczesnych pedagogów społecznych nawiązuje do nich i wzbogaca je o nowe interpretacje, uwzględniające zmiany w sferze ideologii społecznej, w metodach i strategiach działania, a zwłaszcza w przygotowaniu służb społecznych działających w obszarze opieki, pomocy, wychowania i pracy kulturalno-oświatowej. Nowe propozycje autorów wyrażane są na różnym poziomie ogólności i za pomocą niejednorodnych kategorii porządkujących omawiane działania; są wśród nich takie kategorie, jak: idee, wartości, zasady działania, postawy zawodowe itp. I tak na przykład A. Przecławska i W. Theiss, charakteryzując pedagogikę społeczną H. Radlińskiej, R. Wroczyńskiego i A. Kamińskiego, sprowadzają owe zasady do idei opartych na wartościach (ponadczasowych i uniwersalnych) i zaliczają do nich:

- ideę edukacji społecznej (wychowanie jest autonomiczną dziedziną twórczości, a zarazem jednym z elementów życia społeczno-kulturowego),
- ideę podmiotowości (twórcą świata społecznego, jego dynamicznej i zmiennej struktury są „siły ludzkie”),
- ideę sprawiedliwości społecznej (demokratyczny ład społeczny daje ludziom szansę równego dostępu do warunków rozwoju),
- ideę pomocniczości („społeczeństwo ma obowiązek niesienia pomocy w rozwoju wszystkim potrzebującym jednostkom, grupom i środowiskom społecznym”)⁷.

Pojęciem zasad konsekwentnie posługuje się S. Kawula i traktuje je jako dyrektywy określające cechy i strategie skutecznego działania na rzecz niwelowania i usuwania nierówności społecznych⁸. Do naczelných zasad takiego działania Kawula zalicza:

- 1) zasadę miłosierdzia i filantropizmu;

⁷ A. Przecławska, W. Theiss, *Pedagogika społeczna: nowe zadania i szanse* [w:] *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, (red.) A. Przecławska, Warszawa 1996, s. 11.

⁸ S. Kawula, *Wsparcie społeczne wobec rodziny ryzyka a zasada pomocniczości* [w:] *Pedagogika społeczna w Polsce – między stagnacją a zaangażowaniem*, (red.) E. Górnikowska-Zwolak i A. Radziejewicz-Winnicki, Katowice 1999, t. I, s. 163–176.

2) zasadę sprawiedliwości społecznej i wynikające z niej tendencje do egalitaryzmu materialnego, kulturalnego, oświatowego i edukacyjnego;

3) zasadę pomocniczości i wsparcia społecznego;

4) zasadę komplementarności oddziaływań na jednostkę (ważna z punktu widzenia pedagogicznego);

5) zasadę interwencjonizmu, wyrażającą się w ratownictwie, rozdawnictwie i pomocy doraźnej⁹.

Problematykę zasad pracy socjalnej podejmuje również A. Olubiński i traktuje je, podobnie jak S. Kawula, jako ogólne normy i reguły postępowania praktycznego, wprowadzane z jego celów i założeń ogólnych, tj. ontologiczno-metodologicznych¹⁰. Poszukując takich ogólnych zasad aktywizacji sił społecznych środowiska, Olubiński natrafia na zalecenia formułowane przez wielu wybitnych teoretyków pracy społecznej, m.in. J. Deweya, T. Kotarbińskiego, H. Radlińską i przytacza je w formie obszernego zestawu przykładów, wyrażonych za pomocą kategorii niejednorodnych. Oto kilka z nich:

- „Szacunek dla wartości każdej osoby oraz tworzenie warunków i możliwości dla realizacji jej rozwojowego potencjału (1).
- Uznanie, że człowiek jest aktywnym, twórczym i kompetentnym podmiotem (2).
- Przyjęcie założenia, iż wzmocnienie osiąga się przez równoległy rozwój osobowości, podnoszenie poziomu świadomości, wiedzy oraz pomoc socjoekonomiczną (8).
- Przyjęcie zasady pełnej akceptacji, szacunku, godności oraz ważności dla osoby klienta (9).
- Postawa umiejętności szczerego wyrażania uznania, dobrej opinii oraz podziwu dla dokonań i osiągnięć klienta (10).
- Umiejętność rozumienia problemów klienta poprzez próbę przyjmowania jego punktu widzenia (12)¹¹.

Jest to, jak na razie, nieuporządkowany zestaw norm, założeń, zasad, postaw zawodowych i im podobnych kategorii, który może być brany za podstawę ewentualnej typologii (której potrzebę cytowany autor dostrzega), ale jej kryteria porządkujące powinny być jasno określone.

W kontekście przytoczonych przykładów tym bardziej zasługuje na uwagę propozycja zasad pracy socjalnej, jaką przedstawił F. Villa¹². Autor ten w oparciu o wnikliwą analizę wielu różnych ujęć teoretycznych, czerpanych z literatury zachodniej, w tym też amerykańskiej, skonstruował własną listę siedmiu zasad,

„(...) z których pierwsze cztery są natury czysto etycznej, piąta ma charakter pośredni, natomiast dwie pozostałe w sposób oczywisty wchodzą w wymiar polityczno-społeczny”¹³. Propozycja autora zawiera następujące zasady:

- zasadę godności osobistej każdego człowieka,
- zasadę wolności osoby,
- zasadę równości społecznej,

⁹ Tamże, s. 174.

¹⁰ A. Olubiński, *Rola pracownika socjalnego w aktywizacji sił społecznych środowiska* [w:] *Praca socjalna. W poszukiwaniu metod i narzędzi*, (red.) M. Orłowska, L. Malinowski, Warszawa 2000, s. 73.

¹¹ Tamże, s. 74.

¹² F. Villa, *Polityka społeczna, demokracja i praca socjalna*, Zeszyty Pracy Socjalnej UJ, Kraków 1997.

¹³ Tamże, s. 113.

- zasadę solidarności społecznej,
- zasadę partycypacji,
- zasadę autonomii społecznej wspólnot,
- zasadę integracji służb.

Zasada godności osobistej każdego człowieka w interpretacji F. Villa jest osadzona na chrześcijańskiej koncepcji człowieka. W tej kwestii autor odwołuje się do znamienitych, jego zdaniem, uzasadnień M. Ponticelli, która pisze:

„Praca socjalna opiera się na przekonaniu, że człowiek jest wartością, ponieważ wyposażony w nieskończone możliwości zdolny jest do wolności i samostanowienia, jest w stanie dokonywać świadomych i twórczych wyborów, brać na siebie odpowiedzialność i sprawować opiekę wobec innych osób, jest w stanie opanować prawa natury poprzez badania i działania, które wyrażają jego nieskończoną moc badawczą. (...) jest uznana wartość każdego człowieka w całej jego złożoności, niezależnie od narodu, do którego należy, niezależnie od płci, wieku, grupy społecznej”¹⁴.

Zasada godności osobistej każdego człowieka ma być gwarantem podstawowej wartości życia społecznego. Wynika z niej, że społeczeństwo ma zapewnić jednostce dostęp do wszystkich zasobów i usług, które są niezbędne do egzystencji i spełniania podstawowych zadań życiowych. Opiera się na założeniu, że każda osoba ma pewne potrzeby podstawowe (np. odżywiania się, schronienia, zdrowia), ale też każda ma indywidualne aspiracje i pragnienia; należy zapewnić realizację i jednych i drugich¹⁵. Szczególna ochrona i pomoc należy się jednostkom słabym i mniej samodzielnym. Zasada godności osobistej każdego człowieka obejmuje każde życie ludzkie – od chwili poczęcia aż po jego kres. Z zasady tej (ogólnej) można wyprowadzić szczegółowe (zasady instrumentalne), będące dyrektywami działania (postawami) pracowników socjalnych w konkretnych sytuacjach, na przykład

„(...) • unikanie klasyfikowania klienta według stereotypów, • towarzyszenie klientowi w odkrywaniu i używaniu własnych zasobów”¹⁶.

Zasada wolności osoby ma dwa aspekty: wolności formalnej, wyrażającej się w wolności do samostanowienia oraz wolności podstawowej, której istotą jest samo-realizowanie się. W pracy socjalnej chodzi o pełną realizację obydwu wymiarów wolności osoby, a to wymaga ciągłego korelowania wolności podstawowej i wolności formalnej. Jest to szczególnie trudne wtedy, kiedy system wartości klienta, zwłaszcza młodego (wychowanka) znacznie odbiega od systemu wartości stanowiącego fundament aksjologiczny danego społeczeństwa. Wówczas pracownik socjalny powinien pełnić jednocześnie

¹⁴ Tamże, s. 109–110.

¹⁵ F. Villa nie rozwija tej kwestii, ale odsyła czytelnika do tekstu E. Colagiovanniego, który na ten temat pisze: „Wielu autorów – szczególnie z kręgu kultury anglosaskiej – uważa, że pracownik socjalny winien przede wszystkim skupić się na pragnieniach klienta, a potem na jego potrzebach. W pierwszym przypadku brany jest pod uwagę kontekst psychologiczny klienta, który pragnie czegoś, co uważa za godne posiadania. Problem klienta rodzi się z niezaspokojonego pragnienia. Pragnienie (lepiej jest termin angielski *want*) jest faktem poznawczo-emocjonalnym polegającym na opinii, że czegoś można pragnąć, w połączeniu z odczuciem napięcia, wynikającym z chęci posiadania tego. Ponadto pragnienie, które nie ma perspektywy spełnienia, odbierane jest jako «problem». W dziedzinie pracy socjalnej musi przeważać wizja personalistyczna, a pojęcie pragnienia może być bardziej płodne niż pojęcie potrzeby. Między pragnieniem a potrzebą może istnieć powiązanie, lecz oba te pojęcia nie są jednoznaczne. Rozróżnienie może być ważne, ponieważ w dziedzinie pracy socjalnej mówi się o pomocy udzielanej osobom będącym w potrzebie” Tamże, s. 108.

¹⁶ Tamże, s. 106–107.

nie rolę wychowawczą. Zasada wolności osoby stanowi podstawę relacji pracownik socjalny – klient, zatem każda sytuacja wynikająca z tej relacji ma walory sytuacji wychowawczej, zwłaszcza gdy ma na celu zmianę wartości indywidualnych klienta lub/oraz jego edukację. Z zasady wolności osoby, zwłaszcza z jej aspektu formalnego wynika szereg zasad instrumentalnych, a m.in.

„(...) zarówno pracownik socjalny, jak i klient angażują się w poszukiwanie najlepszych dla tego ostatniego rozwiązań, • zadaniem pracownika jest troska o stworzenie klientowi maksymalnych szans stanowienia o sobie, • pracownik ma obowiązek przedstawienia klientowi własnych punktów widzenia i sugestii co do rozwiązania problemu jako bodźców i elementów do refleksji, a nie jako „gotowej recepty”, zgodnie z którą klient ma postępować ...”¹⁷.

Zasada równości społecznej występuje przeciwko różnym formom dyskryminacji ludzi np. ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, płeć, kulturę, religię, cechy psychofizyczne itp.; ma zapewnić demokratyczne warunki życia w określonym społeczeństwie. Zasada ta zobowiązuje pracownika socjalnego do walki z marginalizacją, zwłaszcza w respektowaniu prawa jednostki do samostanowienia i samorealizacji. Możliwości jego działania zależą w dużym stopniu od charakteru polityki socjalnej państwa. W państwie liberalnym lepiej gwarantowana jest wolność formalna, natomiast w państwie socjalnym – równość szans, a więc warunki sprzyjające samorealizowaniu się jednostek.

Zasada solidarności społecznej ma pobudzać refleksję i działania solidarnościowe w stosunku do osób będących w potrzebie. Zadaniem pracownika socjalnego jest więc aktywizowanie społeczności lokalnych, tworzenie „sieci powiązań solidarnościowych” ukierunkowanych na pomoc, opiekę, wsparcie osób potrzebujących. Zasada ta wynika z podstawowej wartości społecznej – odpowiedzialności i ma dwa wymiary: odpowiedzialność indywidualną oraz odpowiedzialność zbiorową. Szczegółowe zasady działania można wyrazić następująco:

„(...) • w społeczeństwie istnieje wzajemna zależność między jednostkami, • między poszczególnymi jednostkami istnieje wzajemna odpowiedzialność społeczna, • podstawowym warunkiem funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego jest pełna realizacja potencjalnych możliwości każdej jednostki, ale również czynny udział obywateli w życiu społecznym wyrażający się w przejmowaniu przez nich obowiązków społecznych”¹⁸.

Zasada partycypacji eksponuje podmiotowe uczestnictwo jednostki w rozwiązywaniu jej problemów. Chodzi tu nie tylko o angażowanie się i współdziałanie z pracownikiem socjalnym w sytuacjach wyboru najlepszego rozwiązania, ale o pełne uczestnictwo (społeczne i polityczne) w życiu wspólnoty. Osoby będące w potrzebie nie istnieją poza wspólnotą, lecz każda na swój sposób współuczestniczy w sprawach wspólnoty, stanowi o jej charakterze i o jakości życia. Autor opracowania, odwołując się do słów M. Canevini Diomede, podkreśla, że

„(...) praca socjalna najbliższych lat musi pójść naprawdę w kierunku uczestnictwa aktywnego, uczestnictwa podmiotowego, uczestnictwa powszechnego, angażującego bezpośrednio te osoby, którym pracownik socjalny musi służyć zarówno w wymiarze instytucjonalnym, jak i pozainstytucjonalnym”¹⁹.

Zasada autonomii społecznej wspólnot odwołuje się do tych samych przesłanek

¹⁷ Tamże, s. 103.

¹⁸ Tamże, s. 102.

¹⁹ Tamże, s. 115.

socjologicznych i aksjologicznych, co znana już zasada pomocniczości. Przypomina ona, że jednostka „wcześniej” jest osadzona (zakorzeniona) w pierwotnych wspólnotach naturalnych, tj. w rodzinie, w związkach pokrewieństwa, przyjacielskich, sąsiedzkich i towarzyskich, niż w państwie. Owe grupy pierwotne stanowią „świat życia” jednostki i jako takie odgrywają niezwykle ważną rolę w formowaniu się jej tożsamości. Jednostka uczestniczy w większych formacjach społecznych, tj. w instytucjach publicznych i w państwie nie odrębnie, lecz za pośrednictwem grup pierwotnych. Pracownik socjalny, rozpoznając sytuację bieżącą i dążenia jednostki, musi brać pod uwagę wszystkie aktualne i potencjalne możliwości jej „świata życia” i starać się uzgadniać je z wymaganiami ładu społecznego, jaki reprezentują instytucje publiczne. Zarówno zasada pomocniczości, jak i zasada autonomii społecznej wspólnot odwołują się do uzasadnień zawartych w nauce społecznej Kościoła i ujętych przez Piusa XI w *Quadragesimo anno*²⁰.

Zasada integracji służb społecznych wynika bezpośrednio z zasady godności osobistej każdego człowieka i domaga się takiej organizacji służb społecznych, która by zapewniała odpowiedzialne przejęcie i realizację wszystkich potrzeb danej osoby. Wymaga to integracji działań instytucji świadczących odmienne rodzaje usług (edukacyjne, opiekuńcze, socjalne, zdrowotne itp.) i funkcjonujących w różnych resortach rządowych. Często bowiem dezintegracja owych służb powoduje dodatkowo odczucie bezradności, a nawet poniżenia u osób borykających się z trudnościami życiowymi. Wymienione zasady stanowią układ spójny i komplementarny. Pomiędzy poszczególnymi zasadami istnieje wielorakie powiązanie, co zostało ukazane w analizowanych w dalszej części omawianej książki przesłankach filozoficznych, prawnych, etycznych i socjologicznych. Stąd też F. Villa w podsumowaniu określa je jako **zasady etyczno-polityczne** i stosownie do poczynionych interpretacji koryguje ich nazwy w następujący sposób:

- 1) zasada godności osobistej każdej istoty ludzkiej,
- 2) zasada wolności osoby,
- 3) zasada równości społecznej i walki z marginalizacją,
- 4) zasada solidarności społecznej,
- 5) zasada uczestnictwa osobistego, społecznego i politycznego,
- 6) zasada autonomii społecznej wspólnoty,
- 7) zasada integracji służb²¹.

Jak zauważono parokrotnie w toku omawiania powyższej koncepcji, istnieją określone relacje pomiędzy zasadami ogólnymi a wartościami i zasadami instrumentalnymi, wyznaczającymi dobór metod, środków i postaw zawodowych. W tym miejscu zagadnienie to nie będzie szerzej rozwijane, ale ową zależność trzeba mieć na uwadze przy formułowaniu szczegółowych dyrektyw metodycznych dla pracowników socjalnych, wychowawców, opiekunów, pielęgniarek środowiskowych i in. Liczba specjalistów działających w obszarze pracy socjalnej i wychowania ciągle się zwiększa i nadal powstają nowe zawody. Każde wyspecjalizowane działanie oparte jest na innych czynno-

²⁰ W rozdziale II *Quadragesimo anno* zasada pomocniczości została wyrażona w następujący sposób: „co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełniać, i przekazanie ich społecznościom większym i wyższym” (Pius XI, *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego*, wyd. polskie, Rzym–Lublin 1987, s. 85).

²¹ Tamże, s. 117.

ściach i celach szczegółowych, ale z punktu widzenia osób wymagających pomocy powinny to być działania zintegrowane i zorientowane na poszanowanie godności osobistej każdego człowieka i jednocześnie na dobro wspólne. Zasady pracy socjalnej pełnią funkcję drogowskazu etycznego, toteż stanowią podstawę opracowywanych w poszczególnych krajach kodeksów pracowników socjalnych. Ich znajomość jest nieodzowna również pedagogom podejmującym pracę opiekuńczą, profilaktyczną i resocjalizacyjną w instytucjach wychowawczych i w środowisku lokalnym, albowiem od nich wymaga się planowania, oceniania i wartościowania procesów osobotwórczych u wychowanków. Wiedza pedagogiczna i profesjonalne umiejętności są podstawą legitymizacji oddziaływania wychowawczego każdego wychowawcy.

Literatura

- Cieczkowski W., *Teoria sił społecznych a inne koncepcje promujące podmiotowość*, [w:] *Pedagogika społeczna w Polsce – między stagnacją a zaangażowaniem*, (red.) E. Górnikowska-Zwolak i A. Radziejewicz-Winnicki, Katowice 1999.
- Kawula S., *Wsparcie społeczne wobec rodziny ryzyka a zasada pomocniczości*, [w:] *Pedagogika społeczna w Polsce – między stagnacją a zaangażowaniem*, (red.) E. Górnikowska-Zwolak i A. Radziejewicz-Winnicki, Katowice 1999.
- Kawula S., *Pomocniczość w pracy socjalnej. Dylemat Samarytanina*, [w:] *Praca socjalna. W poszukiwaniu metod i narzędzi*, (red.) M. Orłowska, L. Malinowski, Warszawa 2000.
- Marynowicz-Hetka E., *Modele pracy socjalnej i profesje społeczne*, [w:] *Praca socjalna. W poszukiwaniu metod i narzędzi*, (red.) M. Orłowska, L. Malinowski, Warszawa 2000.
- Miller R., *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*, Warszawa 1981.
- Olubiński A., *Rola pracownika socjalnego w aktywizacji sił społecznych środowiska*, [w:] *Praca socjalna. W poszukiwaniu metod i narzędzi*, (red.) M. Orłowska, L. Malinowski, Warszawa 2000.
- Pilch T., *Środowisko lokalne–struktura, funkcje, przemiany*, [w:] *Pedagogika społeczna*, (red.) T. Pilch, I. Leparczyk, Warszawa 1995.
- Pilch T., *Aksjologiczne korzenie i współczesne odniesienia pedagogiki społecznej*, [w:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, (red.) E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska, Łódź 1998.
- Pius XI, *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego*, Rzym–Lublin 1987.
- Przećławska A., (red.), *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, Warszawa 1996.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961.
- Theiss W., *Radlińska*, Warszawa 1997.
- Villa F., *Polityka społeczna, demokracja i praca socjalna*, Zeszyty Pracy Socjalnej UJ, Kraków 1997.
- Wagner A., *Debata o pracy socjalnej/pedagogice społecznej – reprezentujemy homogeniczny czy heterogeniczny paradygmat naukowy?* [w:] *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*, (red.) E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska, Łódź 1998.